

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:

Katowice, Rynek 12

TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 140.

Katowice, środa 20-go czerwca 1928

Rok IV.

Zagadkowy zwrot w rozprawach budżetowych.

Warszawa. (AW.) Na poniedziałkowym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej senator Szarski złożył w imieniu klubu BB. wniosek o przyjęcie bez zmian przyjętego przez sejm w trzecim czytaniu budżetu. Propozycja zawiera więc zaakceptowanie uchwał sejmowych o skreślenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych oraz szeregu innych poprawek przeprowadzonych przez opozycję.

Koła senackie wnioski senatora Szarskiego uważają za sensacyjny zwrot dokonany przez klub B. B. w porozumieniu z czynnikami rządowymi.

W środę budżet wejdzie pod obrady senatu.

Warszawa. (AW.) „Dzień Polski” komentuje niespodziewany dla kół parlamentarnych wniosek senatora Szarskiego w sprawie przyjęcia przez senat budżetu w ramach uchwalonych przez sejm w trzecim czytaniu jako zwrot wywołany względami czy-

sto rzeczowymi. Wobec krótkiego okresu czasu, którym rozporządza senat na uzupełnienie budżetu i wobec konieczności wypowiedzenia się sejmowi co do poprawek senatu i dalej, wobec wygasania z dniem 1 lipca istniejącego przewidywanego budżetowego, zachodziła obawa, że sejm nie zdążyłby z uchwaleniem na czas budżetu. W tej sytuacji komisja skarbowo-budżetowa senatu uznała konieczność zaakceptowania budżetu w ramach uchwalonych przez sejm w trzecim czytaniu.

Natomiast koła opozycyjne wyrażają pogląd, że sejm wszedł w okres przesilenia i przygotowanym być należy na niespodzianki. Mówią o odroczeniu sejmowi jeszcze w tym tygodniu, lub o dymisji ministra spraw wewnętrznych wobec tego, że skreślenie także przez senat jego funduszu dyspozycyjnego jest wyraźnym votum nieufności. W każdym razie wobec tego, że Marsz. Piłsudski przyszedł już do zdrowia i zaczął się zajmować z powrotem sprawami bieżącymi, nie są wykluczone doniosłe zarządzenia.

Grecja w przededniu rewolucji.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Salonik, że strajk robotników tytoniowych przybiera poważne formy. Ruch strajkowy ogarnął całą Grecję. Wśród robotników panuje niebezpieczne wrzenie. Cały ruch przybiera charakter rewolty. Rząd zdecydował się na energiczne zarządzenia przeciwko ruchowi. W wielu miastach policja i wojsko jest w pogotowiu. Przyszło już do poważnych starć. W Salonikach, Pireusie i Dramie przyszło do krwawych walk ulicznych. W Pireusie strajkujący zbudowali na ulicach barykady, przyczem doszło do wymiany strzałów między strajkującymi i policją. Starcia trwały całą noc. Policja jest bezsilna wobec strajkujących. Musiano wezwać do pomocy wojsko. Mimo to nie udało się wypędzić robotników z barykad. Robotnicy elektrowni i kolei planują urządzenie strajku generalnego.

W Dramie rozegrały się krwawe walki uliczne, które trwały aż do rana. Na placu boju legło 30 robotników. Wśród wojska i policji kilkuset rannych. Także i w Kawalla miały miejsce walki uliczne.

W poniedziałek w całej Grecji ma być proklamowany strajk generalny. Powszechnie panuje przekonanie, że akcja strajkujących robotników ma charak-

ter rewolucji i celem jej jest proklamowanie dyktatury proletariatu.

Wiedeń. (PAT.) Według depesz z Białogrodu, pierwsza eskadra floty greckiej miała oświadczyć swą solidarność ze strajkującymi robotnikami. Pociągi, odjeżdżające z Aten do Salonik, zostały zatrzymane w miejscowości Trikal z powodu strajku kolejowego. Policja salonicka aresztowała wielu przywódców komunistycznych. Admiralicja poleciła komendantowi krążownika „Avaroff”, znajdującego się na morzu Śródziemnym, by wrócił niezwłocznie do Pireusu, gdzie otrzyma dalsze instrukcje.

Saloniki. (PAT.) Sądzą tutaj, że były dyktator Pangalos pozostaje w kontakcie ze strajkującymi robotnikami. Z tego powodu wzmocniono straż przed zamkiem, w którym Pangalos jest internowany. Obawiają się, że strajkujący robotnicy zechcą uwolnić Pangalosa.

Wiedeń. (PAT.) „Telegraphen-Companie” donosi z Białogrodu, że rozpoczął się w Grecji generalny strajk robotników. Według tymczasowych obliczeń strajkuje 250 000 robotników. Rząd grecki polecił obsadzić elektrownie w Atenach wojskiem. Także i budynki publiczne oraz fabryki chronione są przez oddziały wojsk.

„Italia” daje znów znak życia.

Rzym. (PAT.) W depeszy, jaką generał Nobile nadesłał parowcowi Citta di Milano, oświadcza, że spostrzegł on samolot Larsena i Luetzowa, oraz określił położenie miejsca, gdzie się znajduje w tej chwili, a które różni się znacznie od miejsca wskazanego trzy dni temu. Punkt ten znajduje się prawdopodobnie mniej więcej o 5 mil na Wschód od wyspy Foyn i około 8 mil od punktu, wskazywanego uprzednio.

Otrzymane obecnie wskazówki pozwolą niezależnie odszukać generała Nobile. Lotnik Lützow spostrzegł koło przylądka Platen ślady sań, przyrzem stwierdził, że sanie te prowadziło 2 ludzi. Jak

stwierdza lotnik, w strefie, gdzie znajdują się ludzie, jest lód ułatwiający podróż pieszą. Lotnicy zmieniwszy motory, natychmiast podejmą nowy lot, aby dotrzeć do obozu generała Nobile, który ze swej strony donosi, że obecne warunki atmosferyczne i stan lodów są pomyślne.

Rzym. (PAT.) Lotnicy Larsen i Lützow Holm po odbyciu lotu w poszukiwaniu załogi sterowca „Italia” oświadczyli, iż nie dostrzegli jej. Natomiast gen. Nobile zawiadomił drogą radiową statek „Citta di Milano”, iż widział samoloty. W depeszy tej Nobile określił położenie geograficzne, w którym się obecnie znajduje.

Chiny przed uspokojeniem.

Mukden. (PA.) Czang-Suen-Liang mianowany został gubernatorem wojsk na miejsce swego ojca Czang-Tso-Lina.

New Jork. (WTB). Przedstawiciel nowego rządu Nankińskiego, jen. Wu, wyraził wobec rządu amerykańskiego życzenie wszczęcia rokowań na tej zasadzie, że dotychczasowe przywileje mocarstw zostaną zniesione, a Chiny traktowane będą jak niezależne państwo.

Londyn. (WTB). Według nadeszłych tu autentycznych wiadomości, stan zdrowia Czang-Tso-Lina poprawił się znacznie. Oczekiwane jest wkrótce całkowite wyzdrowienie.

Londyn. (WTB). Rząd nankiński ogłosił program swej polityki wewnętrznej. Zapowiada on zmniejszenie armji, ulgi podatkowe, oczyszczenie stanu urzędniczego z żywołów niemoralnych, walkę z bandytyzmem i ścisłe przestrzeganie prawa.

Socjalista o katolicyzmie społecznym.

P. Albert Thomas, dyrektor Międzyn. Biura Pracy w Genewie, zrobił socjalistom niedawno dużą przykrość swoim udziałem w zjeździe faszystowskich organizacji zawodowych. W tych dniach zrobił im drugą, kiedy na XI sesji międzynarod. konferencji pracy w Genewie podniósł w swoim sprawozdawczym referacie wielkie zasługi katolicyzmu w dziedzinie ochrony pracy.

Z uznaniem naprzód przypomniał p. Thomas wielkie znaczenie enc. „Rerum Novarum” i zawartych w niej nauk. Myśli Leona XIII podtrzymał jego następcy na Stolicy Apostolskiej, specjalnie obecnie Kościołem rządzący Pius XI i Biskupi.

Pius XI — mówi p. Thomas — podnosił wielokrotnie znaczenie społeczne nauki Kościoła, zwłaszcza „odnośnie do prawa własności, praw i obowiązków robotników rolnych i przemysłowych, stosunków między pracownikami a przedsiębiorcami”.

Również i biskupi w tym samym działali duchu. „Na synodach, w listach pasterskich — mówił p. Thomas — w zbiorowych listach, w katechizmach przypominali naukę Kościoła, Leona XIII. o zasadach prawdziwie katolickiej organizacji społeczeństwa, o przyzwoitej zapłacie, o strajku słusznym, o postępowaniu ugodowym, o obowiązku robotników należenia do związków, które na chrześcijańskich podstawach starają się o interesy pracowników”.

„Ze szczególną siłą — konstatuje p. Thomas — potępiali Biskupi liberalizm ekonomiczny. W szczególności zrobił to w liście zbiorowym Episkopat Belgii w sierpniu 1925 r. i Episkopat Austrii na Boże Narodzenie tegoż roku”.

W zakresie obowiązków społecznych, czy chodzi o zapewnienie pracy robotnikowi, czy o słuszną płacę dla niego, były wydane zbiorowe listy Biskupów: Stanów Zjedn., Belgii, Austrii, późn. departamentów Francji.

Biskupi Stanów Zjedn. w swoim „programie społecznego odrodzenia” domagają się ustawy ustalającej stopnie płac, które powinny przynajmniej wystarczyć na odpowiednie utrzymanie rodziny, jeśli chodzi o pracującego mężczyznę, a kobiecie samotnej pozwolić na należyte dla jednostki utrzymanie.”

Sprawozdanie p. Thomasa podnosi następnie szereg wystąpień katolickich na rzecz syndykatów. I tak — przypomina p. Thomas — Biskupi Austrii chwala ducha solidarności robotników, który „każe im skupić się do obrony przed kapitałem”. Arcybiskup z Lionu oświadczył, że „przedsiębiorca chcący pertraktować tylko z pojedynczymi robotnikami, a nie z organizacją, wykracza przeciw wskazaniom Stolicy Apostolskiej”. Podobne stanowisko zajęli Arcybiskup Kolonii, Biskupi Lombardji, Austrii i Belgii.

P. Thomas z tych innych dokumentów wysuwa ideę chrześcijańsko-społeczną, która całej akcji katolików ma nadawać charakter. Jest nią określenie celu produkcji. Celem tym nie jest interes, bogactwo osobiste, ale — służenie potrzebom wszystkich.

W końcu wspominał p. Thomas o ścisłych stosunkach, które łączą Biuro z robotniczym ruchem chrześcijańsko-społecznym, a który w jego sprawozdaniu zajmuje miejsce bardzo poczesne.

W ten sposób bezstronny socjalista, jakim dziś jest p. Albert Thomas, staje w poprzek demagogii współwyznawców Marksa, którzy ruch socjalistyczny traktują jako jedyną reprezentację klasy robotniczej. Wystąpienie p. Thomasa winno katolicki obóz społeczny pobudzić do tem usilniejszej pracy na polu organizacji robotniczej.

Przegląd polityczny

Smutny obraz nędzy na niemieckim Śląsku.

W gminie Neurode na Śląsku przeprowadzono nad 700 dziećmi szkolnymi dochodzenia ich domowych stosunków. Stwierdzono, co następuje:

żadnego porządnego obuwia . . .	35 dzieci
tylko 1 para pończoch . . .	139 „
tylko jedną koszulę . . .	32 „
ani kawałka chleba na śniadanie	123 „
bez własnego łóżka . . .	344 „
tylko 1 izdebka dla rodziny . . .	147 „
jeden pokój z kuchnią . . .	263 „
więcej jak 5 osób w 1 pokoju . .	86 „
niedostatecznie odżywionych . .	166 „
suchoty, rachitis, szkrofuła . . .	143 „

Oto obrazek nędzy, w jakiej żyją rodziny niemieckiej ludności pracującej na Śląsku niemieckim. A jest to prowincja, którą Niemcy nazywają perłą w koronie pruskiej! Zamiast zrobić porządek u siebie, uśmierzyć nędzę w własnym kraju, to śląscy Niemcy mówią i piszą tylko o „polsche Zustände“ w Polsce, czyli o polskiej biedzie. A mają dosyć biedy w własnym kraju, nawet niedaleko. Bo dzieci robotników polskich żyją jeszcze w gorszych stosunkach jak dziatwa w okolicy wyżej wymienionej miasteczka śląskiego.

Echo rozpraw genewskich o szkolnictwie.

Gdański organ nacjonalistyczny „Danziger Allgemeine Zeitung“, omawiając ostatnią uchwałę genewską w sprawie szkolnictwa na G. Śląsku, pisze między innymi: Wprawdzie jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że Liga Narodów unika trwożliwie stanowczej decyzji i woli iść raczej dziesięcioma krzywymi drogami, niż jedną prostą. Ale takiego zawodu Niemcy się nie spodziewały. W dalszym ciągu dziennik napada w niesmaczny sposób na Ligę Narodów i twierdzi, że całe jej postępowanie w sprawie szkolnictwa na Górnym Śląsku było chybione, gdyż rzekomo Liga Narodów wydaje na łup polonizacji tysiące dzieci niemieckich.

Polska pragnie porozumienia z Niemcami.

W drodze powrotnej z Paryża do Warszawy przejeżdżał min. Zaleski przez westfalski okręg przemysłowy. Skorzystał z tego współpracownik „Rheinisch-Westfaelische Zeitung“, by poinformować się dokładnie o stanowisku, jakie rząd polski zajmie w sprawie opróżnienia Nadrenji przez Francuzów w związku ze znanymi wynurzeniami min. Zaleskiego w Paryżu.

Oświadczone ciekawemu redaktorowi, co następuje:

Wywody min. Zaleskiego podane zostały przez prasę francuską i niemiecką nieściśle. Należy z naciskiem podkreślić, że p. Zaleski wogóle nie mówił o sprawie ewakuacji Nadrenji. Zaznaczył tylko, że linja polskiej polityki zagranicznej jest nakreślona dążeniem do utrzymania postanowień traktatów pokojowych, gwarantujących bezpieczeństwo i nienaruszalność granic Polski. Zrezygnowanie z tych cennych gwarancji bez odpowiednich rekompensat, nie może być Polsce obojętne.

Jeśli te ogólne wynurzenia min. Zaleskiego łączą się z opróżnieniem Nadrenji, to polski punkt widzenia jest ten, że Polska jako współczesnik pokoju wersalskiego jest w tej kwestji bardzo żywo zainteresowana. W żadnym jednak razie nie jest ona zasadniczą przeciwniczką wcześniejszego opróżnienia Nadrenji, o ile tylko Niemcy dadzą inne odpowiednie gwarancje.

Polska pragnie szczerze dojść do porozumienia z sąsiadem niemieckim. Jak poważnie traktuje Polska chęć porozumienia, dowodzi tego zamianowanie posłem w Berlinie Knolla, który za czasów cesarskich w Niemczech zajmował wysokie stanowisko administracyjne w Poznaniu.

Jaki będzie rząd w Niemczech?

Wobec trudności, jakie wyłoniły się przy tworzeniu rządu niemieckiego przez oporne stanowisko — Stresemannowców, organ partji socjalistycznej „Vorwaerts“ zamieszcza bardzo ostrą notatkę stwierdzającą, że niemiecka partja ludowa zamierza widocznie poczynić poważne trudności w sprawie utworzenia rządu Rzeszy. Socjaliści, oświadcza „Vorwaerts“, którzy dotychczas z największym umiarkowaniem i cierpliwością prowadzili rokowania, nie myślą wprawdzie o tem, aby dążyć do swojej dyktatury w ramach koalicji rządowej, aczkolwiek są partją zwycięską w wyborach. Tem mniej jednak zgodzą się oni znośić dyktaturę innego stronnictwa, które w wyborach zwycięstwa nie odniosło. Tendencja zaś niemieckiej partji ludowej jest zdaniem dziennika, objawem dążenia do takiej dyktatury. Obecne więc rokowania w utworzeniu koalicji rządowej stanęły na martwym punkcie. W kołach parlamentarnych spodziewają się, że może rozmowa między pos. Maellerem a min. Stresemannem otworzy drogę do dalszych rokowań kompromisowych.

„Lokal Anzeiger“ stwierdza jednocześnie, że pomimo, iż pos. Mueller dotychczas nie zszedł ze stanowiska wielkiej koalicji, któraby obejmowała także partję ludową, liczyć się należy z tem, że w najbliższym czasie wypłynie koncesja koalicji tylko weimarskiej, co by oznaczało, że socjaliści, centrum i demokraci zrzekliby się udziału niemieckiej partji ludowej w rządzie Rzeszy. Jednocześnie prasa berlińska donosi, że w łonie niemieckiej frakcji ludowej Sejmu pruskiego nastąpiło przesilenie wewnętrzne. Przewodniczący frakcji pos. von Campe złożył przewodnictwo, oraz wszelkie inne urzędy sprawowane przez siebie w łonie partji ludowej ze względu na to, że nie wybrano go do komisji, która prowadzi rokowania o rozszerzenie koalicji w sejmie pruskim. Jednocześnie „Lokal Anzeiger“ stwierdza, że w łonie centrum zaczęły się również podnosić głosy rozgoryczenia przeciwko niemieckiej partji ludowej, wypowiadającej się za podjęciem rokowań o koalicję weimarską.

Zgon bojowniczkii o prawa kobiet.

W Londynie zmarła E. Pankhurst, słynna i nieustraszona sufrażystka, walcząca o zdobycie dla kobiet pełnych praw politycznych i społecznych. Urodzona w r. 1859, wychowała się w Paryżu.

W 1870 r. wyszła za mąż za adwokata Pankhursta, członka pierwszej założonej przez Johna Sturta Milla „Ligi praw wyborczych kobiet“. Od tej

chwili wzięła czynny udział w walce o prawa wyborcze płci żeńskiej w Anglii.

W 1903 r. stanęła na czele „Związku społeczno-politycznego kobiet“. W 1908 r. rozpoczęła t. zw. akcję bezpośrednią organizując szereg najść na izbie gmin. W 1908 r. przy jednym z takich ataków została aresztowana przez policję, a w więzieniu ogłosiła „głodówkę“. Od tego czasu nieustraszona Emmelina była więziona przez władze angielskie 15 razy. W 1906 r. liga p. Pankhurst atakowała czynnie premierów p. Asquitha i Lloyd-George'a.

W czasie wojny p. Pankhurst wzięła udział w rekrutacji kobiet dla wojska. Pod koniec wojny pod wpływem czynnej pomocy kobiet w walce d. 6 września 1918 r. prawo wyborcze kobiet zostało w zasadzie uznane.

P. Pankhurst przeniosła się z córką do Kanady, gdzie zajmowała się pracą w dziedzinie higieny społecznej. W 1914 r. wydała pamiętniki.

Ruch na rzecz wyzwolenia kobiety z przesądów, stracił w pani Pankhurst dzielną, choć nieraz bardzo drażniącą i ekscentryczną propagatorkę.

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Kongres partji republikańskiej uchwalił, jak donosiliśmy, wysunąć jako swego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Herberta Hoovera. Walka pomiędzy nim, a jego przeciwnikiem, Smithem, będzie prawdopodobnie bardzo zacięta. Choćby bowiem Hoover jest wybitną indywidualnością, to jednak sfery bankierskie, najbardziej wpływowe w Ameryce, niezbyt z nim sympatyzują. Hoover nie jest bowiem stuprocentowym amerykańcem, to znaczy brak mu tej brutalności i bezwzględności w robieniu interesów, jaka cechuje prawdziwych businessmanów. Znadto ściśle stosunki utrzymywał on z Europą, a przedewszystkiem z Anglią, by nie wyzbyć się przywar amerykańskich, pomimo, że w karierze swojej przedstawia charakterystyczny typ Amerykanina.

Urodzony w r. 1874, mając zaledwie lat 9, stracił rodziców. Odtąd zarabiał sam na utrzymanie jako sprzedawca gazet. Ale w naturze jego tkwiła dążność do wybitności. Kształcił się więc sam w wolnych chwilach, zamiast poświęcać się jak inni jego towarzysze, wyłącznie robieniu pieniędzy. W siedemnastym roku życia uzyskał dyplom inżyniera i był jako taki czynny w zachodnich stanach. Licząc lat 23 zaangażowany został do Australji, gdzie już po dwóch latach powierzono mu kierownictwo wielkiego przedsiębiorstwa budowniczego. Półtora roku pobytu w Chinach podczas powstania bokserów uczyniły go bogatym, tak że mógł założyć własne przedsiębiorstwo, które rozrosło się do olbrzymich rozmiarów. Jednak różni on się tem od innych bogaczy amerykańskich, że nigdy nie splamił się podejrzeniami atermami, ani zdradą i rujnowaniem własnych przyjaciół.

Może być, że ten etyczny podkład zachował w interesach w skutek ścisłych stosunków, jakie łączyły go z humanitarną działalnością kwaków. One dały mu też impuls do nadzwyczaj zbawiennej działalności, jaką rozwijał podczas wojny i po jej zakończeniu, organizując we wszystkich krajach Europy pomoc w odżywianiu dzieci.

ZYGMUNT KRASIŃSKI.

MŚCIWY KARZEŁ

MASŁAW KSIĄŻĘ MAZOWIECKI.

—o—
I.

— Otwórz...

— Daresz dobijać się do bram naszych — odparł żołnierz stojący z łukiem i kopią na straży, przy murach Gozdawskiego zamku, młodemu rycerzowi, który, całkowiata zbroją okryty, stał na wałach, zamek okrążających.

Promienie jesiennego słońca odbijały się w jaskrawym blasku od hełmu osłaniającego głowę rycerza. Stałowa przyłbica nie kryła pięknej twarzy smutkiem zawczasie ocienionej, a oczy całym ogniem młodości iskrzące się rzuciły spojrzenia, któreby wyobraźnia poety mogła przyrównać do promieni, przez połysk słońca pancerniowi wydartych. Usłyszawszy słowa strażnika, zmarszczył brwi młodzieniec i zaczerwienił się na licach. Siegnął nawet ręką po długi miecz, lecz niepodobnieństwo skarcenia żołnierza o kilkadziesiąt loków nad nim wyżej stojącego, wstrzymało zapal i gniewnym tylko zapytał się głosem:

— I czemuż to nie wolno wchodzić w podwoje Joanny z Gozdawy?

— Bo się spodziewamy przybycia potężnego Masława — odrzekł żołnierz — i te bramy dla niego tylko dzisiaj się otworzą!

— Bógdajby przepadł Masław i w proch rozleciały się te mury — krzyknął młodzieniec, powolnym odchodząc krokiem — i już siadł na konia, do drzewa w pobliżu przywiązane, kiedy z za krzaków ukazał się człowiek dziwnej i odrażającej postaci. — Na pierw-

szy rzut oka można było rozpoznać w nim karła; twarz poorana zmarszczkami nie zgadzała się z dziecięcym wzrostem; nos spłaszczony nachylał się nad szerokimi jego ustami, dziłkim uśmiechem ożywionymi, a oczy wyrodka ludzkości wyrażały nikczemność, czarnym tylko duszom właściwą. Znać było, że go gniew jakiś dojmował, bo żyły na niskim ciągnące się czole wzdęły się nadzwyczajnie a lica nabrzmiały. Ubiór dziwniejszym był jeszcze od postaci: miał na sobie lisie futro, czarnym aksamitem w czerwone paski powleczone; przy boku błyskał sztylet, który porównyując z wzrostem karła, za dość wfelką szablę wzięby można było. Nad głową wznosiła się żółta czapka, dzwonekami srebrnymi opatrzona, które donosiły wcześniej o jego przybyciu brzmieniem podobnym do dźwięku grzechotnika, w dzikich Afryki pustyniach zamieszkałego. Zjawienie się karła wstrzymało kroki rycerza i powitał go natychmiast, bo się oddawna już znał.

— Otóż znalazłem mściciela — krzyknął mały człowiek — ale zaraz przybrał poważną postawę, zapytał cichszym głosem: — A cóż tu porabiasz, Jordanie z Bogdan?

— Nie mam ci odpowiedzi, mój Gondo na to zapytanie — rzekł rycerz. — Wiesz przecież, że w tych murach mieszka luba sercu mojemu Zbysława - Czernic.

— Ho! ho! ho! luba sercu twojemu nie wiem, gdzie dziś nocować już będzie, mój waleczny rycerzu!

— Co mówisz? przekłeta poczwaro! — zawołał Jordan, ścisnąc silną prawicą gardło Gondy; — ale wnet uczuł zatapiające się w ramionach ostre karła paznogie i zdziwiony nadzwyczajną mocą tak małej istoty, puścił go natychmiast.

— Bądźmy raczej przyjaciółmi — rzekł Gonda — wczoraj możebym cię zabił tym sztyletem, dziś posłuszysz do moich celów.

— Do twoich celów — przerwał Jordan ze wzgar-

— za kogóżto mnie bierzesz? jestem wolnym Polakiem i rycerzem tarczy nieskalanej, niczym celom służyć nie będę, a cóż dopiero twoim, nikczemniku!

— A jednak tak się stanie, jakem powiedział — założymy się o ten złoty łańcuch, wiszący na twoich piersiach.

— Najchętniej — odparł rycerz z uśmiechem — ale jeżeli przegrasz, porwę cię z ziemi i cisnę na Gozdawskie mury.

— Bardzo dobrze — rzekł karzeł bardzo dobrze, jestem pewny wygranej. Zbysława dzisiaj zginie, jeżeli nie dopełnisz woli mojej.

Rycerz natychmiast zdjął złoty łańcuch z szyi i rzucił go pod nogi karła, a potem porywając za rękę jeść miecza, groźnym zapytał głosem, coby jego słowa znaczyły i coby zamyślać wykonać.

— Skoro się zmroczy — odparł karzeł — oczekuj mnie na tem wzgórzu pod sosną, a wtenczas wszystko ci wytłumaczę. Teraz poprzestań na tej wiadomości, żem przysiągł zemstę przeciw pani mojej Joannie z Gozdawy, i że zginąć musi. Ach! na to wspomnienie krew się we mnie burzy, ona dziś mi wyrzec ośmieliła się, żem wyrodek ludzkości, że mnie podobna potwora niepotrzebna na jej dworze. Gdy świat mię cały opuścił, ziemia brzydziła się Gonda, znalazłem schronienie zakryte występami i zbrodniami, dali mi dach do okrycia głowy i łożo do wypoczynienia za to, żem nie odmówił mojej pomocy niegodziwościom, a teraz mię z domu swojego wygnała. O Joanno z Gozdawy! szerokie masz dobra, liczne włości, wielkie dostatki i bogactwa w skarbcach i skrzyniach, i niemają potęgę w rękę; mury otaczają twój zamek, zbrojni go strzegą żołnierze, a przecież musisz zginąć, bo ani dostatków, ani żołnierze, ani te mury nie potrafią cię zakryć przed zemstą Gondy, tego karła, tej poczwary, tego wyrodka ludzkości. Wyzwałaś mię do walki, bedziesz ją miała. Gonda dotrzyma ci placu!... (Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa

20

czerwca

Św. Sylwester, papieża męczennika † 538.

Św. Florentyny, panny.

Św. Makariusza, biskupa.

SŁOW.: BOGNA Św.

Mieście nadzieję w Nim wszelkie zgromadzenie ludzi — bliski jest Pan tym, którzy są strapionego serca (i zbawi pokorne w duchu). (Psalm LXI. 9. XXXIII.)

Zdania: Ten traci czas i pracę, kto chce zwyczaj drugich poprawiać, a od siebie nie zaczyna.

Św. Ignacy.

Próżno i niepożytecznie jest zatrzymywać się lub cieszyć rzeczami przeszłymi, które może nigdy się nie zdarzą.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3,23, zach. o godz. 20,08. — Księżyc wsch. o godz. 5,46, zach. o godz. 22,52. Księżyc znajduje się w kwadraturze (90°) w stosunku do Jowisza.

Długość dnia wynosi 16 g. 45 min.

Zmiany powietrza przed stu laty: drobny deszcz. Jutro: dżdżysto.

— Nowe przepisy o doręczaniu przesyłek pocztowych. Minister poczt i telegrafów wydał nowe przepisy w sprawie doręczania przesyłek pocztowych i paczek adresatom. Paczki pocztowe do 5 kilogramów winny być natychmiast po nadejściu przesłane do mieszkania odbiorców. Najwyższa waga paczek pocztowych wynosić ma 20 kg.

— Zredukowanie zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Ministerstwo pracy i opieki społecznej zredukowało zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych na czerwiec z dotychczas asygnowanych 450 tysięcy złotych na 250 tys. złotych. Jednocześnie ministerstwo poleciło wstrzymanie wypłaty zasiłków dla bezrobotnych samotnych, którzy pobierali zasiłki od 9 miesięcy oraz tych bezrobotnych, którzy pobierali zasiłki w ciągu 15 miesięcy.

Sumy te wypłacane były z tak zwanej akcji doraznej z której w całym państwie korzystało w kwietniu r. b. 7490 pracowników umysłowych na sumę 391.792 złotych, gdy tymczasem z zasiłków z tak zwanej akcji ustawowej korzystało zaledwie około 1000 osób.

Wobec takiego stanu sprawy Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w tych dniach zwróciła się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o przywrócenie uprzednio asygnowanej kwoty 450.000 złotych na akcję dorazną pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wyjaśnić jeszcze należy, że zmniejszenie funduszy na akcję dorazną mogłoby nastąpić wówczas, gdyby okazało się, że zmniejszyła się liczba zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych w PUPP., czego nie widać z wykazów statystycznych, ogłaszanych przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

— Srebrne pięciozłotówki w robocie. Polska mienica państwowa rozpoczęła już bicie nowych srebrnych monet pięciozłotowych oraz niklowych złotówek. Nowe monety ukażą się w obiegu już w początkach przyszłego miesiąca.

Właściwie to jeszcze w marcu wypuszczone zostały srebrne pięciozłotówki, ale wstrzymano je, ponieważ relief był za płaski i groziło mu bardzo prędkie zatarcie się. Te sztuki jednak, które poszły w kurs, stały się bardzo pożądaną przez zbieraczy osobliwością i na giełdzie numizmatycznej amatorzy chętnie płać za nie po 200 złotych.

— Stan zasiewów w maju. Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski przedstawia się w końcu maja r. b. następująco (cyfry w nawiasach oznaczają dane za maj 1927 r.): pszenica ozima 2,7 (3,3), żyto ozime 2,5 (3,0), jęczmień ozimy 2,7 (3,1), pszenica jara 3,0 (3,2), jęczmień jary 3,2 (3,0), owies 3,2 (3,1), koniczyna 2,8 (3,2).

W ciągu całego maja utrzymała się nadal zmienna pogoda: okresy ciepła były krótkotrwałej ustępując miejsca chłodnej, wietrznej i chwilami dżdżystej pogodzie. Ilość ciepła i słońca dla roślinności była naogół niedostateczna — najwięcej stosunkowo ciepła i słońca otrzymały województwa zachodnie i białostockie.

Tak niepomyślne warunki atmosferyczne, trwając bez przerwy już dwa miesiące musiały odbić się ujem-

nie na stanie zasiewów ozimych, które w stosunku do ubiegłego miesiąca uległy dalszemu pogorszeniu. Jare zboża, siew których był znacznie opóźniony, zdają być nieco lepsze, niż w tym okresie zeszłego roku. Konieczny uległy dalszemu pogorszeniu, kwalifikacja łąk i pastwisk nie dorównuje zeszłorocznej w tym samym okresie czasu.

Z poszczególnych rejonów najlepsza kwalifikacja stanu zasiewów była w województwach zachodnich i śląskiem. Najniższa kwalifikacja stanu zasiewów była w województwach nowogrodzkim i tarnopolskim.

Województwo śląskie

* Rozprawa komisji pojednawczej i rozjemczej w sprawie podwyższenia zarobków dniówkarzy z lecznic brackich. Z biura Związku Pracowników Umysłowych Z. Z. P. donoszą nam: W środę, dnia 20 b. m. o godz. 14 odbędzie się w sali posiedzeń sejmiku śląskiego swego czasu odczeczona rozprawa komisji pojednawczej i rozjemczej w Katowicach, na którym rozpatrywany będzie wniosek Zw. Prac. Umysł. Z. Z. P. o podwyższenie zarobków pracowników - dniówkarzy z lecznic brackich. Wszystkie lecznice brackie uprasza się tą drogą o wystawienie swych przedstawicieli na powyższą rozprawę.

* Wypowiedzenie umowy zarobkowej w górnictwie. W dniu 15 czerwca b. r. związki zawodowe wypowiedziały od 1 lipca dotychczasową umowę zarobkową. Żądania ze strony pracobiorców będą wysunięte podczas układów z pracodawcami.

* Zmniejszenie się bezrobocia na Śląsku. W czasie od 6 do 13 czerwca b. r. liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego zmniejszyła się o 845 osób i wynosiła 37.214 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 13.376, hutnictwo 2.103, hutnictwo szkła 7, przemysł: metalowy 1.945, włókienniczy 169, budowlany 1.523, papierowy 93, chemiczny 11, drzewny 273, ceramiczny 33. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.146, niewykwalifikowanych 1.307, rolnych 278, umysłowych 1.950. Uprawnionych do pobierania zasiłków 14.610.

* Zniżki dla kolejarzy w zakładach zdrojowych. Ministerstwo komunikacji uzyskało ulgi od zarządów zakładów zdrojowych, wynoszące zależnie od sezonu, od 25 do 50 procent, w następujących miejscowościach: Jastrzębie-Zdrój, Rabka, Szczawnica, Swoszowice, Truskawiec, Delatyn, Morszyn i Lubień Wielki. Przed wyjazdem należy uzyskać odpowiednie zaświadczenie od lekarza kolejowego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Egzaminy wstępne do klasy I. w państw. gimnazjum przy ul. Mickiewicza odbędą się 30-go czerwca o godz. 8-mej rano. Egzaminy do klas II.—VIII. rozpoczną się 27 czerwca również o godz. 8 rano. Do egzaminów należy przynieść ze sobą przybory do pisania.

— (Termin zapisów) do szkoły jednoroocznej przysposobienia kupieckiego w Katowicach, mieszczącej się przy ul. Dąbrówki 9, ustalony został na 30-go czerwca, 2 i 3 lipca br. od godziny 10—12 w pokoju 12.

— (Statystyka rzeźni miejskiej). W miesiącu maju spędzono ogółem do rzeźni miejskiej 11.629 zwierząt, mianowicie; 9.975 świń, 64 koni, 60 kóz i 39 baranów.

— (Przebudowa domu magistrackiego). Magistrat katowicki nosi się z zamiarem, przebudowy starego budynku miejskiego przy ulicy Miłyńskiej 4, w którym mieści się obecnie I. komisariat policji i urząd opieki społecznej. Na miejscu dotychczasowego budynku wybudowany będzie kilkopiętrowy gmach, którego kosztorys w przybliżeniu będzie wynosił około miliona złotych. Podobno istnieje nawet projekt urządzenia sklepów w parterowych ubikacjach. Projekt powyższy przeprowadzony będzie dopiero po uzyskaniu odpowiednich kredytów.

— (Ważne dla osób, ubiegających się o poświadczenie obywatelstwa polskiego). Magistrat Katowic podaje do wiadomości, że osoby ubiegające się o wystawienie poświadczenia obywatelstwa polskiego, wymagane w celu uzyskania paszportów, dowodów osobistych itp. obowiązane są do przedłożenia dowodów stwierdzających, że danej osobie istotnie przysługuje obywatelstwo polskie na podstawie umów względnie traktatów międzynarodowych, wreszcie ustaw i rozporządzeń władz polskich. Osoby, które nie przedłożą ustawowo wymaganych dowodów, poświadczeń oby-

watelstwa polskiego nie uzyskają. Poświadczenia na dowód posiadania obywatelstwa polskiego wystawia dla mieszkańców Wielkich Katowic, biuro dla spraw obywatelstwa w ratuszu w Katowicach (Bogucice, pokój 15) w godzinach urzędowych od 8—15.

— (Kradzież na targu). Niejaka p. Thurnier, żona majstra wiertniczego z Katowic, udając się w sobotę, dnia 16 czerwca br. w godzinach — przedpołudniowych na targ po zakupy, po drodze, wstąpiła do banku, gdzie podjęła z polecenia męża 2.000 złotych, przeznaczonych na wypłatę robotników. Po otrzymaniu pieniędzy p. Thurnier poszła na targ i tu w chwili gdy chciała płać za zakupione towary stwierdziła, że brak jej pieniędzy. Prawdopodobnie jakiś osobnicy, skorzystali ze ścisłości, jaki panuje na targu i skradli jej całą gotówkę. (W. K.)

Mysłowice. (Obchód jubileuszowy 150 kolejarzy.) W ub. niedzielę odbył się tu uroczysty obchód jubileuszowy, urządony staraniem miejscowego koła Stow. kolejarzy dla 150 jubilatów-kolejarzy. Do kościoła wyruszył wspaniały pochód ze sztandarami i orkiestrami, złożony z przedstawicielami dyrekcji kolei i magistratu. Kazanie wygłosił ks. prałat Bromboszcz, podnosząc wagę służby kolejowej dla państwa i nawołując, aby byli dumni ze swego odpowiedzialnego zawodu i zachowywali wstrzemięźliwość. Z kościoła pochód udał się do hotelu „Polonia“, gdzie wręczono jubilatowi zegarki pamiątkowe i dyplomy jubileuszowe. Całą uroczystość cechował bardzo serdeczny nastrój. Organizacją obchodu zajmował się nac. st. Grolik i p. Kosyrzyk. (O)

— (Uszkodzenie drzewek). Dnia 14. bm. w godzinach południowych wracający do domu z poboru wojsk w pijanym stanie osobnicy, połamali na szosie w Mysłowicach — Janów około 16 drzewek przydrożnych. Sprawców stwierdzono i oddano do ukarania.

Brynów pod Katowicami. (Straszny czyn zwyrodniałej matki.) Trzecia izba karna sądu okręgowego w Katowicach dnia 16 czerwca b. r. skazała niejaką Elżbietę Gruth stać na dwa lata więzienia za dzieciobójstwo. Oskazona dnia 25 sierpnia ub. roku uśmierciła swoje własne dziecko nieślubne zaraz po urodzeniu, utopiwszy je poprzednio w kuble z wodą, następnie spaliwszy w piecu. (W. K.)

Brzezinka w Katowickiem. (Poświęcenie sztandaru.) W niedzielę odbyła się tu uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej grupy Związku Powstańców Śląskich. Sztandar poświęcił, podniósł kazanie wygłosił i uroczystą Mszę św. odprawił ks. proboszcz Kupiński z Łędzin. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed nowym sztandarem i przedstawicielami władz, potem do ogrodu restauracji p. Ligendzy. Po wspólnym obiedzie odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych, koncert orkiestry policyjnej i zabawa taneczna.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Filja bibliotek T. C. L.) W ubiegłą sobotę, dnia 16 czerwca b. r. odbyło się w Matej Dąbrówce zebranie komitetu T. C. L., na którym m. in. uchwalono założyć na Burzowem filję biblioteki i czytelnicy T. C. L. A więc w ten sposób mieszkańcy dzielnicy Burzowiec będą mieli pod tym względem znaczne udogodnienie.

Nowawies w Katowickiem. (Gościnny występ „Reduty“.) Koło miejscowe Z. O. K. Z. zwraca się niniejszem z apelem do Szanownego obywatelstwa towarzystw i organizacji, ażeby skorzystali z rzadkiej i pierwszej sposobności, tj. z gościnnego występu Trupy teatralnej i Wilna „Reduta“ w naszej miejscowości. W dniu 25 czerwca br. wystąpi Reduta z 2 przedstawieniami na sali p. Mroncza (Kruczek) i to po południu o godzinie 3 dla działu szkolnej „Wasy i Peruka“. Zaś o godz. 7-jej dla dorosłych „Zemsta“. Bilety na południowe przedstawienie można nabyć u pp. kierowników szkół I, II, III, IV. po cenie grupami 0,25 zł. pojedynczo 0,50—0,75 zł. Dla starszych można nabyć bilety u p. Sitki na urzędzie gminnym i u p. Woryny fryzjera w Wirku. Ceny miejsc rezerw. 3,00 zł, I. miejsce 2,00 zł, II. 1,60 zł, III. 1.30 zł, miejsce do stania 0,50 złotych.

Siemianowice w Katowickiem. (Napad rabunkowy.) Dnia 17 bm. na drodze między Siemianowicami a Bańgowem obok parku Pszczelnika napadnięty został przez trzech nieznanych sprawców niejaki Chłapczyński Antoni z Siemianowic, ul. Piastowska 1. Sprawcy powalili go na ziemię i zrabowali mu 116 złotych gotówki, poczem zbiegli nierozpoznani.

Szopienice w Katowickiem. (Kradzież drutu telefonicznego.) W nocy na 15 b. m. skradli nieznani sprawcy na przestrzeni Katowice-Szopienice, odcinek drogowy Bagno 500 m. drutu telefonicznego grubości 3 mm., oraz 5 przewodów telefonicznych na przestrzeni Katowice-Mysłowice, wartości około 300 złotych.

— (Utopienie.) Dnia 16 bm., po południu utopił się podczas kąpienia w gliniaku na polach około Brynicy 19-letni Paweł Skrzypiec z Rożdżenka, ulica Kopernika 12. Zwłoki jego wydobyla straż ogniowa huty Uthemana, poczem odstawiono je do kostnicy szpitala gminnego. Powodem utonięcia był być prawdopodobnie udar serca.

Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Liga Obrony Powietrznej Państwa) komitet na powiat miasto Królewska Huta urządza we wtorek, dnia 19, czwartek, dnia 21 i piątek, dnia 22 czerwca b. r. od godz. 7-mej do 9.30 wieczorem koncerta przez orkiestrę Skarbofermu w tutejszym Stadjonie.

— (Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża). Od 17 do 24 czerwca urządza Polski Czerwony Krzyż oddział w Król. Hucie dorocznym zwyczajem tydzień zbiórki ulicznej. Ponadto krążyć będą listy składkowe. Dnia 23 czerwca koncertować będzie na dochód Polskiego Czerwonego Krzyża orkiestra skarbofermu w parku hutniczym od godziny 16—21. Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża oddział w Królewskiej Hucie zwraca się z gorącą prośbą do miejscowego społeczeństwa, by nie szczędziło choćby drobnych datków, gdyż za zebrane pieniądze Polski Czerwony Krzyż wysyła na kolonie letnie słabowite dzieci, przez cały rok szkolny pozbawione słońca i powietrza, a skutkiem kłeski bezrobocia również źle odżywione dzieci.

— (Płaćcie podatki). Podatek budynkowy i gruntowy płatny jest w trzech ratach, mianowicie: za styczeń, luty i marzec br. rata jest płatna od 15 lipca br.; za kwiecień, maj, czerwiec, lipiec i sierpień do 15 września br.; za czas od 1. II. br. do 31. 3. 1929 najpóźniej do 15 lutego 1929 r.

— (Ujęcie włamywacza). Dnia 15-go b. m. pod wieczór na ulicy Kościelnej patrol policyjny spotkał włamywacza Piotra Klukowskiego, który zaczął uciekać. Gdy jednak widział, że przed pogonią nie ujdzie, wy dobył nagle rewolwer. Nie zdołał jednak wystrzelić, gdyż posterunkowi ubezwładnili włamywacza i odstawili go do więzienia.

Świętochłowice. (Z komitetu obchodu uroczystości 3-go Maja.) Ze względu na to, że w ostatnim czasie wciąż jeszcze wpływały ofiary na rzecz święta narodowego, komitet dopiero w ostatnim tygodniu był w stanie zwołać zebranie celem sprawozdania z swej czynności. Z sprawozdania kasjera wynika, że ogólny dochód wynosił 3164,26 złotych, ogólny rozchód zaś 1184,30 złotych. Pozostaje zatem czysty zysk 1979,96 złotych. Poza tem zapewniona jest subwencja z wydziału powiatowego w wysokości 517 złotych oraz z urzędu gminnego w wysokości 300 złotych, które to sumy jeszcze mają wpływać. Wszystkim ofiarodawcom składa komitet niniejszem w imieniu całego społeczeństwa publicznego podziękowanie.

Hajduki Wielkie. (Utonięcie kobiety.) Dnia 15 b. m. wieczorem utopiła się w stawie przy ul. Moniuszki kobieta, ubrana w czarną suknię, lila spódnice, czarny szal, trzewiki czarne wysokie, licząca około 65 lat, bez uzębienia. Przy sobie miała tylko chusteczkę z monogramem „K“ oraz różaniec z czerwonych paciorków. W powyższym wypadku zachodzi prawdopodobnie samobójstwo. Do tej pory nie zdołano stwierdzić nazwiska owej kobiety. Trupa odstawiono do kostnicy huty Bismarka.

Łagiewniki w Świętochłowickim. (Przejechany samochodem.) Dnia 17 bm. najechał samochód osobowy na szosie między Łagiewnikami a Brzezunami na 28-letniego Kulczaka Józefa z Łagiewnik, który poniósł śmierć na miejscu. Szofera przytrzymał.

Łaziska Górne w Świętochłowickim. (Rezolucja inwalidów). Na ostatnim zebraniu grupy miejscowej Związku inwalidów wojennych uchwalono rezolucję, w której domagano się podwyższenia renty o 15 procent dla wszystkich inwalidów wojennych, wdów, sierót i rodziców, wypłaty renty, bez względu na dochód, wypłaty dodatku dla ciężko- i uszkodzonych, wypłaty 40 procent dodatku wojewódzkiego, szybkiego uregulowania rent inwalidzkiej wypłaty renty rodzicielskiej bez względu na rentę gwarecką, oraz bezpłatnego leczenia w razie pogorszenia się stanu zdrowotnego.

Pszczyńskiego.

Pszczyzna. (Egzamin dojrzałości) w seminarjum tutejszem odbył się w dniu 12 i 13 b. m. pod przewodnictwem p. wizytatora Ogrodzińskiego. Egzamin złożyli wszyscy kandydaci w szczególności: Cudał Jan, Strumięń; Gorol Franciszek, Tychy; Hałas Alojzy, Dziedzice; Kocur Franciszek, Pszczyzna; Kozieł Florjan, Turza; Krzystolik Bernard, Tychy; Lose Antoni, Kończyce Małe; Machura Florjan, Łysa Góra; Mandzel Wilibald, Pszczyzna; Marczak Józef, Dziedzice; Palasz Augustyn, Zarzecze; Pindur Paweł, Bielszowice; Pośpiech Franciszek, Pszczyzna; Pyszny Bolesław, Bierułtowy; Skórka Franciszek, Dąbrówka Wielka; Swoboda Antoni, Ruptawa; Tlatlik Józef, Orzesze. Młodemu nauczycielom serdeczne „Szczęść Boże!“

Gielda pieniężna i towarowa.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów z dn. 18 czerwca 1928 r.**
Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 51—53. Żyto 51—53. Owies 47—48. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 34—35. Osucie rzpane 35—36. Tendencja słaba.

Warszawska giełda zbożowa z dnia 16 czerwca 1928 r.

Płacono za 100 kilogramów franko Warszawa: Żyto 50.50 do 51.00. Pszenica 58.00—60.00. Owies 51.00—52.00. Jęczmień browarowy 48.00—52.00.

Katowickie kursy bankowe w dniu 18 marca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,50 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej z dnia 16 czerwca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,41 złotych; za 100 franków francuskich 34,96 złotych; za 100 szylingów austriackich 125,12 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,81 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,46 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,80 złotych.

Bieruń Stary w Pszczyńskim. (Rok więzienia za kradzież.) Sąd ławniczy w Pszczyźnie zasądził karanego już kilkakrotnie złodzieja Franciszka Szulę stąd za popełnienie kilka kradzieży na rok więzienia.

Kryry w Pszczyńskim. (Kradzież.) W nocy na 16 bm. skradziono z zamkniętej kuchni robotnika Jana Sinki instrument muzyczny dęty (bas), ubranie, 2 marynarki, parę bucików oraz portfel znajdujący się w ubraniu z dokumentami na nazwisko poszkodowanego. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 400 złotych.

Miedzna w Pszczyńskim. (Wydzierżawienie polowania.) Gmina wydzierżawia w środę, dnia 11 lipca o godzinie 14.30 w oberży p. Krzystalika polowanie o obszarze 1098 hektarów drogą licytacyjną. Warunki dzierżawy są wyłożone do publicznego wglądu w urzędzie gminnym do dnia 30 czerwca b. r.

Tychy w Pszczyńskim. (Pobicie leśniczego.) Dnia 6 października ub. roku bracia Teodor i Paweł Cofała stąd udali się do pobliskiego lasu na grzyby. Przyłapał ich w lesie leśniczy Körner, który odebrał im uzbierane już grzyby i wyprosił ich z lasu. Bracia jednak zeżłościli się tak na leśniczego, że rzucili się na niego z kijami i dotkliwie go pobili. Leśniczy po tym wypadku musiał dwa miesiące leczyć się w szpitalu. Trzecia izba karna sądu okręgowego w Katowicach dnia 16 czerwca b. r. skazała oskarżonego Teodora Cofała na 3 miesiące, a Pawła Cofała na 2 tygodnie więzienia. (W. K.)

Wisła Wielka w Pszczyńskim. (Epidemia odry.) W ostatnich dniach wybuchła epidemia odry wśród dzieci naszej gminy, na którą zachorowało dotychczas 121 dzieci szkolnych. Szkołę zamknięto dnia 16 b. m. Wypadków śmierci dotychczas nie było.

Rybnickiego

Rybnik. (Nieszczęśliwy wypadek.) W czwartek padł na drodze paralizem ruszony właściciel cegielni Osłizok z Wielopola. Nieszczęśliwym zajął się mistrz stolarski Antoni Solorz i odwiózł go do domu.

— (Egzamin w gimnazjum SS. Urszulanek). Egzamin wstępny do klasy pierwszej w gimnazjum humanistycznym SS. Urszulanek w Rybniku z prawami szkół państwowych odbędą się 22 i 23 czerwca o godzinie 8. Potrzebne dokumenta: metryka urodzenia, świadectwo chrztu, szczepienie ospy oraz ostatnie świadectwo szkolne. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja codziennie od godziny 16—18 (Rybnik, Aleja 3. Maja 24.) — Wpisy do wszystkich klas gimnazjum, szkoły zawodowo-gospodarczej, szkoły powszechnej i ochronki codziennie od 15 czerwca br. między godz. 16—18. Do ochronki i klas 1, 2 i 3 szkoły powszechnej przyjmuje się także chłopców.

— (Odpust Bractwa Nieustającej Pomocy N. P. M.) Na przyszłą niedzielę przypada odpust dla członków Bractwa Nieustającej Pomocy N. P. M. Rano o godzinie 8-mej odbędzie się w starym kościele uroczyste nabożeństwo z asystą i generalną Komunją św. Po południu po nieszporach uroczysta akademja na cześć Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Domu parafialnym.

— (Obchód odpustowy). W zeszłą niedzielę obchodziliśmy uroczyste odpust św. Antoniego. Św. Antoniego czci miasto Rybnik osobliwie jako swego patrona. Jemu zawdzięcza kilkakrotnie pomoc w kłeskach, które swego czasu dotknęły miasto. Stąd pochodzi urządzana w odpust ślubowana procesja przez miasto. Dawniej obchodzono odpust i procesję w dzień powszedni. Za ks. prob. Reginka został odpust i procesja dla uroczystszej obchodzenia przełożony na niedzielę. W sobotę wieczorem o godzinie 7-mej odbyły się w kościele św. Antoniego uroczyste nieszpory, poczem wyszła procesja na

stary cmentarz. Tam po odprawionych modlitwach za zmarłych wygłosił Wiel. O. Drobnny kazanie, przebiegając przytem historję miasta. W niedzielę rano o godzinie 6-tej budziły nas hejnały z wieży kościoła. O godzinie 10-tej odbyła się uroczysta suma Kazanie o św. Antonim wygłosił ks. Joachimczyk T. Sł. B. z Poznania. Po nabożeństwie odbyła się procesja ślubowana przez miasto, w której brały także udział procesje przybyłe z okolicznych wiosek. Procesja była imponująca i trwała przeszło godzinę. Po procesji udzielił ksiądz Jarząbek uczestnikom sakramentalnego błogosławieństwa. Po południu o godz. 3. odbyły się uroczyste nieszpory. Po nieszporach odbyła się w domu parafialnym uroczysta akademja ku czci św. Antoniego. Pani Basistowa zdała sprawozdanie z czynności i kasowości Bractwa św. Antoniego. O. Franciszkanin z Rybnika wygłosił prześliczną mowę o życiu i cudach św. Antoniego.

Gołkowice w Rybnickim. (Dwa pożary w jednym dniu.) Dnia 14 b. m. o godz. 10 wybuchł pożar w domu Franciszki Czyżowej, którego dach spalił się doszczętnie. Przyczyną pożaru narazie nie stwierdzono. Tegoż samego dnia o godz. 19 wybuchł pożar w chacie Walentego Witka, która spaliła się doszczętnie. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie pieca.

Kokoszyce w Rybnickim. (Kradzież przewodów telef.) Dnia 14 czerwca popełniono kradzież przewodów telef. na szlaku Kokoszyce—Czyżowice. Natychmiast wdrożone dochodzenia ustaliły, że sprawcami kradzieży tej są Molitor Brunon i Maksymilian, oraz Grüner Karol, wszyscy z Kokoszyce.

Kamień pod Rzędówką w Rybnickim. (Budowa szkoły.) Tutejsza szkoła okazuje się już nie odpowiednią i ma być budowana nowa szkoła. W tym celu odbyło się tutaj w czwartek posiedzenie rady gminnej z udziałem zastępcy p. starośty i p. dr. Białego, lekarza powiatowego.

Moszczenica w Rybnickim. (Pożar.) Dnia 14 b. m. o godz. 12.30 wybuchł w stodole gospodarza Koczora Franciszka pożar, który z powodu silnego wiatru przenosił się na wszystkie zabudowania jak: drugą stodołę, chlew i dom mieszkalny. Pożar zniszczył obie stodoły oraz dachy domu i chlewa. Przyczyną pożaru nie zdołano narazie ustalić. Szkoda wynosi około 20.000 złotych.

Mszana w Rybnickim. (Wielki pożar.) Dnia 14 czerwca w godzinach południowych wybuchł pożar w posiadłości Fr. Koczora z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn i zniszczył dwa domy mieszkalne i jedną stodołę. Szkody są dosyć znaczne.

Rydułtowy w Rybnickim. (Pożar.) W dniu 14 czerwca o godzinie 12.40 padło zabudowanie Ludwika Adamczyka pastwą płomieni, które zniszczyły niemal cały budynek. Pożar powstał wskutek wypadających iskier z komina, wskutek czego zajęło się siano, leżące na strychu. Szkody wynoszą 5000 złotych.

Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Pomór świni.) Z powodu wybuchu zarazy i pomoru świni w Świerklańcu, Nakle i Opatowicach starosta tarnogórski zarządził badanie wszystkich świni w Świerklańcu, Chechle Starem, Nakle i Opatowicach przez powiatowego lekarza weterynaryjnego, zakazał urządzania targów, pokazów i przetargów na świnię w powiecie. Natomiast polecił starosta urzędowi okręgowym umieszczać tablice z wyraźnym napisem: „Zaraza i pomór świni“ przy drogach na granicy miejscowości. Nie wolno wywozić lub przewozić świni bez poprzedniego zezwolenia starostwa, ani pędzić świni na wspólne pastwiska w tych miejscowościach. Przekroczenie tych zarządzeń będzie surowo karane.

Żyglin w Tarnogórskim. (Nowe dzwony.) W ciągu bieżącego roku otrzyma miejscowy kościół parafialny nowe dzwony.

Loteria Państwowa.

2-ga klasa — 2-gi dzień.
Główne wygrane:

70.000 złotych nr. 87067.
2000 złotych n-ry 21824 29673.
1000 złotych nr. 104039.
600 złotych n-ry 43138 8555.
400 złotych n-ry 14417 20485 22789 68645 71087
93140 93944 127690 148436 153120.
300 złotych n-ry 6707 15116 19009 38209 41815
49020 55346 60711 68701 75009 78347 90316 91278 95254
107800 122943 130560 144598.
200 złotych n-ry: 93 106 570 1516 5408 5742 6401
6526 6902 7131 7850 9838 11238 14770 17837 23691 24921
30617 30815 32558 34413 38874 42267 43492 45129 47420
48293 48594 49320 49976 52391 57339 59890 60335 61420
63947 64248 65339 71808 73633 75417 76773 78779 81114
81306 83403 84007 84868 88623 90294 90875 95370 96955
98383 98989 99244 100268 101966 103118 104019 105002
105572 105774 107872 108014 109131 109586 112012
116540 116715 123084 123524 125753 130224 130624
133716 136803 137992 139353 140157 140235 140256
144438 144847 145753 146223 147107 150525.

Ostatnie telegramy.

Zasiłki dla duchowieństwa.

Warszawa. (Pat.) Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła m. in. przyznanie jednorazowego zasiłku duchowieństwu katolickiemu.

Pacyfiści niemieccy w Krakowie.

Kraków. (Tel. wł.) Z inicjatywy konsula generalnego w Bytomiu, Szczeńskiego, bawiła w niedzielę w Krakowie wycieczka pacyfistów niemieckich ze Śląska. W wycieczce brali udział nauczyciele z prof. Knopfem na czele, księży Assman, Jezuita, Hofmann i inni oraz przedstawiciele prasy. Honory domu pełnił akademicki Związek pacyfistów.

Przybyłych gości witali przedstawiciele władz państwowych i miasta, oraz imieniem ks. Arcybiskupa Sapiehy, ks. Masny. Po zwiedzeniu pamiątek, które wywarły na nich wielkie wrażenie, gości podjęmowano obiadem.

Prowokacje litewskie.

Kowno. (WTB.) W poniedziałek odbył się zjazd organizacji strzeleckiej z udziałem ministra obrony krajowej. Na zjeździe wygłosił Woldemaras mowę, w której zaznaczył, że lista strzelców, którzy polegali za ojczyznę, nie została jeszcze zamknięta. Czekają ich jeszcze obrona Litwy i zdobycie Wilna. Wielkie mocarstwa wywierają nacisk na Litwę, aby zawarła pokój z Polską. Rząd będzie jednak dzielnie bronił interesów Litwy, a strzelcy muszą być w pogotowiu. Woldemaras wyraził nadzieję, że pod sztandarami strzelców Litwini wkroczą do stolicy swej, Wilna.

Minister obrony krajowej zaznaczył w swej mowie, że Litwini nie pragną krwi rozlewu. Ale gdy zajdzie konieczność bronięcia wolności, Litwa będzie jej broniła. Niewiadomo jeszcze, jaki obrót przyjmie we wrześniu sprawa polsko-litewska. Ale naród litewski prowadzić będzie walkę do ostatniego tchu. Zwycięży, lub zginie.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Berlin. (WTB.) Sprawa utworzenia nowego rządu nie posunęła się ani na krok naprzód. Rozmowy toczą się obecnie na temat szczegółów programu rządowego. Przy tem ujawniają się duże różnice zdań. Trudności, jakie z tego powodu powstają, nie dadzą się tak szybko usunąć. Dlatego jest prawdopodobne, że pertraktacje nie zostaną ukończone przed końcem bieżącego tygodnia.

Jak się zdaje, stronnictwo ludowe, które dotychczas uzależniało wejście do rządu od równoczesnego wstąpienia do rządu pruskiego, zrezygnowało z tego żądania po konferencji, na której był Stresemann. Pożegnał on się ze swym stronnictwem i we wtorek opuszcza Berlin na dłuższą kurację. Z tego wnioskuje, że udało się przekonać swych kolegów partyjnych o konieczności nie utrudniania w utworzeniu wielkiej koalicji.

Udany lot przez Atlantyk.

Londyn. (WTB.) Samolot wodny „Przyjaźń“, który z panną Earhard wystartował w Ameryce, przybył szczęśliwie do Anglii i wylądował w zatoce Burry Port. Kierownik samolotu, Stultz, udał się na łodzi strażniczej, która nadjechała, na ląd, by zamówić benzynę, która się wyczerpała, przez co „Przyjaźń“ zmuszona była wylądować wcześniej, aniżeli zamierzano. Panna Earhard pozostała na samolocie, była bowiem tak znużona, że odrzuciła zasneła.

New York. (WTB.) Wiadomość o szczęśliwym przelocie „Przyjaźni“ przez Atlantyk wywołała olbrzymie wrażenie. Ludność manifestuje, na ulicach radość z tego powodu, że Amerykanka jako pierwsza kobieta, przeleciała Atlantyk.

Polski lot przez Atlantyk.

Paryż. (Pat.) Niezbędne przeróbki samolotu, których potrzebę wykazał ostatni 32 godzinny lot lotników Idzikowskiego i Kubali, ukończone zostaną w bież. tygodniu, poczem lotnicy odbędą kilka próbnych lotów przed ostatecznym odlotem do Ameryki drogą na Azory i Nową Szkocję, co nastąpi w końcu przyszłego tygodnia.

Powrót śmiałych lotników.

Berlin. (Pat.) W poniedziałek w porcie bremeńskim odbyło się uroczyste przyjęcie lotników Köhla, v. Hünefelda oraz majora irlandzkiego Fitzmaurica, którzy powrócili na okręcie z Ameryki po dokonaniu lotu transatlantyckiego. W porcie bremeńskim zebrały się dziesiątki tysięcy widzów.

Strajk robotników portowych.

Antwerpja. (WTB.) Komunistyczny związek robotników portowych proklamował strajk generalny, ponieważ pracodawcy nie zgodzili się na podwyżkę zarobków o 10 franków. Pomimo, że związki socjalistyczne wezwały swych członków, by nie przystępowali do strajku, wszyscy robotnicy zastrajkowali.

Z całego świata.

Generał Nobile opowiada o katastrofie.

„Citta di Milano“ udało się dziś nawiązać ponownie kontakt z „Italją“. Generał Nobile podał dokładny obraz katastrofy. W dniu 25 maja o godzinie 10,30 przed południem „Italja“ poczęła nagle pokrywać się grubą warstwą lodu, tak, iż dalszy lot wskutek nadmiernego obciążenia stał się niemożliwy. „Italja“ poczęła szybko opadać i w ciągu dwóch minut opuściła się na lody. Dwaj członkowie załogi doznali obrażeń cielesnych, przyczem jeden z nich zwichnął nogę a drugi rękę. Gondola z kabinami urwała się, powłoka zaś balonu wraz z 5 ludźmi załogi odleciała w kierunku wschodnim. O losie tych ludzi generał Nobile nic nie wie. Posiadają oni jednak zapasy żywności na przeciąg trzech miesięcy i jeżeli nie ulegną katastrofie, będą mogli przez czas dłuższy utrzymać się przy życiu. Z resztek gondoli i materiału jedwabnego przeznaczono do naprawy gondoli gen. Nobile zbudował namiot. Dnia 30 maja trzech ludzi z pośród załogi zaopatrzeni w żywność na 3 tygodnie udali się w kierunku przylądka Północno-wschodniego. W chwili obecnej generał Nobile, znajduje się na 80 stopniu 38 minut północnej szerokości geograficznej i 26 stopniu 55 minut wschodniej długości geograficznej. Gen. Nobile obozuje na olbrzymiej krze lodowej. Członkowie wyprawy są w dobrym nastroju i oczekują nadejścia samolotu ratunkowego, którego wylądowanie na krze będzie możliwe. Pogoda na Szpicbergu pogorszyła się znacznie. Warunki atmosferyczne są tak niekorzystne, że lotnicy Lützów i Larsen wstrzymali się narazie ze startem. Sytuacja gen. Nobile staje się z dniem każdym coraz groźniejsza, gdyż kry lodowe pękają, tworząc szerokie bruzdy. Jeszcze dni kilka, a ratunek może się okazać spóźnionym.

Krwawe obrzędy religijne.

Naoczny świadek, który miał możliwość przyglądać się w świątyni Lamów klasztoru Chowni w Tybecie próbie ogniowej „świętego“, opowiada;

Co trzy lata odbywa się taka próba ogniowa, do której wylosowuje się mnicha. Aby przygotować go do ofiary, niebezpieczną dla życia, wylosowany mnich musi 7 dni i 7 nocy spędzić w zupełnym odosobnieniu na modlitwach. Musi również ślubować, że odbierze sobie życie, jeżeli mu się nie uda wykonać ofiary.

Na podwórzu świątyni w dzi się potężny kocioł, pełen oleju, pod którym rozpała się potężny ogień. Wszyscy mnisi ustawiają się wielkim kołem obok kotła, a za nimi staje lud w gestych szeregach. Mnich, przeznaczony na ofiarę, zlizuje się do kotła z wrzącym olejem. Ciało jego jest nagie, tylko biodra opasane są czerwoną wąską chustą. W rękę trzyma puderko z proszkiem. Płomienie ognia liżą jak ogniste węże boki kotła. Upała staje się nieznosny, nawet w odległości kilkunastu metrów. Z zakłębieniami na ustach zbliża się mnich do kotła i wyciąga rękę, by wysypać doń proszek. Jeżeli strach bierze górę i coła się natenczas zewsząd odzywają się przekleństwa z szeregów mnichów i ludu.

Błąd ze strachu zbiera więc mnich swe siły. Jednym susem jest przy kotle i wysypuje proszek we wrzącą ciecz. — W tej chwili olej pryska wielkimi kroplami na jego głowę, ramiona i całe ciało. Nie chcąc, by go uważano za tchórze, mnich powtórnie zbliża się do kotła, znowu wrzuca proszek we wrzący żar i znowu pryskają nań gorące krople. Ze spalonego ciała poczynają się sączyć strugi potu i krwi, wokół rozchodzi się zapach spalenizny. Wśród okrzyków bólu wrzuca mnich raz jeszcze proszek do kotła i pada nieprzytomny na ziemię. Wtedy zewsząd podnosi się krzyk radości — odzywają się głośnie dźwięki orkiestry. Z pieśnią na cześć Buddy na ustach zanosi tłum mnicha do świątyni i składa go u stóp ołtarza.

Mnich jest odtąd „świętym“. Ofiara została spełniona.

Śmiercionośne fale dźwiękowe.

Bogaty bankier amerykański zajmujący się fizyką, doszedł w swych badaniach do niezwykłych wyników, bo oto udało mu się podobno wykryć niedoświadczalne dla człowieka fale dźwiękowe, które zdol-

ne są zabić człowieka. Za pomocą osobnych przyrządów powiodło mu się wywołać fale powietrzne o tak szybkich drganiach, że ucho ludzkie nie ulega już ich wpływowi pod względem dźwięku, bo fale dźwiękowe powstają wprawdzie przez drganie powietrza, ale ilość tych drgań nie może jednak przekraczać pewnej określonej granicy, jeżeli ma dotrzeć do ucha ludzkiego. Za najwyższą ilość drgań w ciągu sekundy uchodzi cyfra 40 tysięcy. Po przekroczeniu tej granicy ton może wywierać jeszcze rozmaite wpływy na ludzki aparat słuchu, ale przestają być przezeń przyjmowanymi jako dźwięk. Zdaje się również, że powietrze nie jest odpowiednią substancją pośredniczącą dla tych drgań, ale w pierwszym rzędzie woda i oliwa. Fale tego rodzaju, przeprowadzone — przez wodę i inne płyny, mogą niszczyć życie organiczne. Po upływie niewielu sekund fale te zabijają ryby, również żaby nie mogły stawić oporu tym morderczym falom. Myszy początkowo ulegały paraliżowi, ale potem pokonywały ten stan bezwładu i okazywały już odporność w stosunku do wytwarzanych przez oscylator fal, natomiast fale te zabijały koty i psy. Szkło okazało się doskonałym przewodnikiem dla tych fal. Cienutka rurka szklana przy zetknięciu z ludzkim ciałem powodowała natychmiast ciężką paralizację. A zatem te fale, ponaddzwiękowe przedstawiają nowy rodzaj promieni śmierci.

Skąd pochodzi nazwa omnibusu?

W roku 1828 zaczęły kursować we Francji pierwsze omnibusy, ale skąd pochodzi ich nazwa? Różne twierdzenia o jej pochodzeniu. Bardzo prawdopodobne jest jednakże podanie, związane bezpośrednio z początkiem samego wozu.

Przed stu laty mieszkał w Nantes (Nant) przedsiębiorczy fabrykant, Baudry (Bodres), który wpadł na pomysł zużytkowania nadmiaru pary fabrycznej do ogrzewania łazienek kąpielowych i natychmiast łazienki te wybudował. Ponieważ jednak fabryka leżała dość daleko za miastem, przeto nikt nie chciał chodzić taki kawał drogi do kąpeli. Wtedy Baudry polecił wybudować wielki wóz, przewożący gości za opłatą paru centimów. Powóz ów stawał na rynku, przed sklepem pewnego osobnika, noszącego nazwisko Omnes. Był to znany w całym mieście żartowniś, który pewnego dnia wywiesił sobie szyld z napisem; Omnes, Omnibus. Od tego czasu zaczęto i wóz nazywać od właściciela jego miejsca postoju — omnibusem!

W rok potem Baudry zaprowadzi swój środek ruchu w Paryżu, gdzie spotkał się z ogromnym powodzeniem. Odtąd ustaliła się nazwa Omnibusu.

(Po łacinie znaczy to wszystko wszystkim)

Nowa wirówka.

Pewien lekarz szwedzki zbudował aparat do badania krwi, który, jak się okazało, może być również zastosowany z powodzeniem jako centryfuga mleczarska. Aparat ten oddziela tłuste cząstki mleka o wiele dokładniej, niż dotychczas używane wirówki, a nawet wytwarza masło wprost z mleka bez uprzedniego odciągnięcia śmietany. Wynalazek ten spowoduje całkowity zwrot w budowie wirówek i przyrządów mleczarskich.

Skazany na śmierć 58 razy.

Przed sądem w Białogrodzie stanął niebezpieczny rozbójnik serbski, schwytyany, po długim poszukiwaniu, w roku ubiegłym w Waljewie. Oskarżonemu zarzucono mnóstwo morderstw i rabunków, według zaś serbskiego prawa karnego, za każdą popełnioną zbrodnię, zbrodniarz musi odpowiadać oddzielnie.

Gdy zatem wszystkie sprawy oskarżonego rozważono, sąd ogłosił wyrok, skazujący rozbójnika dwukrotnie na karę śmierci i łącznie na 760 lat robót ciężkich!

Niezadowolony z takiego wyroku, oskarżony odwołał się do sądu wyższego w Białogrodzie, który zniósł wyrok powyższy i nakazał ponowne rozważenie sprawy. W tych dniach właśnie skończył się ten powtórny proces. Sąd zmniejszył wprawdzie oskarżonemu karę więzienną do 120 lat, ale zato skazał go na śmierć 58 razy!

Prawo wyborcze dla kobiet w Angli.

Londyn. (WTB.) Izba lordów uchwaliła ostatecznie w trzecim czytaniu ustawę, na mocy której wszystkie kobiety, które ukończyły 21 rok życia otrzymują prawo wyborcze na równi z mężczyznami.

Zimowy czerwiec.

Wrocław. (WTB.) W górach olbrzymich w niedzielę spadł obfity śnieg oraz grad. Temperatura obniżyła się znacznie.

Trąba powietrzna.

New York. (WTB.) Południowa część stanów Kansas i Oklahoma zostały nawiedzone trąbą powietrzną, która dokonała niesłychanych spustoszeń. Kilkaset osób zginęło. Szkody są nieobliczalne.

Trzęsienie ziemi.

Kraków. (Pat.) W dniu 17 bm. sejsmograf obserwatorium krakowskiego zanotował silne trzęsienie ziemi, którego ognisko leżało w odległości 11 000 km. od Krakowa. Pierwsze wstrząsy miały miejsce o godzinie 4,36, zaś najgwałtowniejsze o godz. 5,10 i trwały 2 minuty. Drganie trwały do godz. 5,21.

Jest to niezawodnie to samo trzęsienie ziemi, które zarejestrowało obserwatorium w Karlsruhe, o czym wczoraj donosiliśmy.

Meksyk. (WTB.) W całym kraju dały się odczuć silne trzęsienia ziemi. W samym mieście trzęsienie wywołało wśród ludności niebywałą panikę, jednakowoż większych szkód nie wyrządziło. Natomiast na prowincji wiele osób miało stracić życie. Bliższych szczegółów brak z powodu przerwania komunikacji.

Bacność dobrowolnie ubezpieczeni

Administracja P. Z. P. w Katowicach, ul. Stawowa Nr. 14 wysłała do członków swych okólnik następującej treści (okólnik nr. 14/10/N.)

Na liczne zapytania pochodzące z grona dobrovolnie ubezpieczonych w ubezpieczeniu pracowników umysłowych podaje do wiadomości, że dobrovolne ubezpieczenie odbywa się według niżej podanych zasad:

1) Każdy pracownik, który pragnie w dalszym ciągu być ubezpieczonym w ubezpieczeniu pracowników umysłowych powinien zgłoszenie skutecznie na formularzu nr. 1 (w dwu egzemplarzach) i wysłać je do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, ul. Dąbrowskiego. Potrzebnych druków dostarcza na żądanie administracja związku.

2) Na zgłoszeniu podanym pod punktem 1) należy umieścić u góry dopisek „Dobrowolne”.

3) W przeciągu dziesięciu lat po roku kalendarzowym, w którym zapłacono pierwszą składkę miesięczną, powinien zgłaszać się dla utrzymania swych praw do świadczeń zapłacić co rok osiem składek, a w następnych latach (tj. w dwunastym roku ubezpieczenia) co najmniej cztery składki.

4) Opłata składki jest dopuszczalna od kwoty 4,80 zł. (klasa A poniżej podanej tabeli) aż do wysokości składek opłacanych w ostatnich sześciu miesiącach na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia.

5) Składki należy przekazywać najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca zapomocą blankietów nadawczych na konto P. K. O. Nr. 300 233. Na odcinku „dowód wpłaty, zaznacza się na odwrotnej stronie „wpłata dobrowolna”, przyczem powinien każdy ubezpieczony podać miesiąc, za który opłaca składkę i numer konta, jaki mu został wyznaczony przez Zakład Ubezpieczeń.

TABELA SKŁADEK.

Klasa	Rzeczywiste wynagrodz. miesięczne	Płaca podstawowa	Składka dobrowolna
A	60—90 zł. wyłącznie	60 zł.	4,80 zł.
B	90—120 ”	90 ”	7,20 ”
C	120—150 ”	120 ”	9,60 ”
D	150—180 ”	150 ”	12,00 ”
E	180—220 ”	180 ”	14,40 ”
F	220—260 ”	220 ”	17,60 ”
G	260—300 ”	260 ”	20,80 ”
H	300—350 ”	300 ”	24,00 ”
I	360—420 ”	360 ”	28,80 ”
J	420—480 ”	420 ”	33,60 ”
K	480—560 ”	480 ”	38,40 ”
L	560—640 ”	560 ”	44,80 ”
M	640—720 ”	640 ”	51,20 ”
N	720 i wyżej	720 ”	57,60 ”

Z sali sądowej.

Śmiała kradzież.

Dwaj przyjaciele, mianowicie Oskar Jaszczurok z Zawodzia i Erwin Madzgała z Siemianowic po dokładnym obmyśleniu planu włamali się przez zakratowane okno w nocy na 5 kwietnia br. do konieckiego składu Winstraucha w Katowicach, skąd zabrali różnych towarów na kwotę blisko 2.000 zł. Miejscowa policja w ciągu kilku dni wykryła jednak sprawców kradzieży, a przy tej sposobności przyrestowała też znaną paserkę w Bogucicach niejaką Gertrudę Respondkową i jej syna, Jana Ignatowskiego, u których znaleziono skradzione w sklepie Winstraucha rzeczy. Sąd powiatowy w Katowicach dnia 14 czerwca br. skazał za kradzież z włamaniem Jaszczuroka i Madzgałę, każdego na 3 miesiące więzienia, oskarżoną Respondkową ze względu na to, że już była kilkakrotnie karana, za paserstwo na 1 rok więzienia, a syna jej Jana Ignatowskiego na 2 tygodnie więzienia. (W. K.)

Karygodny wybrzyk pijanego.

Dnia 17-go lipca ub. roku do ks. prob. Scigaly w Bogucicach zjawił się pijany Leodor Olszówka, bezrobotny z Katowic, i zażądał jałmużny. Ksiądz zawstydzony pijanym i kazał mu wyjść z mieszkania. Pijany Olszówka nie usłuchał wezwania, lecz zaczął awanturować się, posuwając się nawet do groźb wobec księdza. Znalazszy się na ulicy Olszówka w dalszym ciągu nie przestawał awanturować się i grozić księdzu. Dopiero policja uspokoiła pijanego. Sąd powiatowy w Katowicach dnia 15-go czerwca b. r. skazał Olszówkę na 2 miesiące więzienia. (W. K.)

Niebezpieczny proceder.

Na odcinku granicznym w Tarnowskich Górach straż celna 30 marca br. przyłapała Engelberta Zytę z Katowic i Wilhelma Misterka z Brzęczkowic z transportem 3.825 sztuk papierosów przemycanych z Niemiec. Przytrzymani przyznali się, że papierosy przemycili dla niejakiego Karola Szmita z Brzezinki. Wydział karno-skarbowy w Katowicach dnia 15-go czerwca br. skazał Szmita, Zytę i Misterka na grzywnę po 9.357 zł. lub na więzienie licząc po 100 zł. na jeden dzień. (W. K.)

Za sprzeniewierzenie na kolei.

Pierwsza izba karna sądu okręgowego w Katowicach rozpatrywała dnia 18 czerwca br. sprawę Franciszka Laszczeka, b. sekretarza w dyrekcji

kolei w Katowicach, oskarżonego o sprzeniewierzenie. Mianowicie w ubiegłym roku oskarżony poabrał i przywłaszczył sobie na sfałszowane poprzednio kwity różne sumy, złożone przez rozmaite firmy jako kaucje, za otrzymane z dyrekcji kolei roboty lub dostawy. Tym sposobem udało się mu sprzeniewierzyć około 14.000 złotych. Oprócz tego wyjaśniło się następnie, że oskarżony sprzeniewierzył pieniądze zebrana przez kolejarzy na powodzian w Małopolsce wschodniej w sumie 5321 złotych. Oskarżony na rozprawie tłumaczył się tem, że pieniądze te sprzeniewierzył tylko dla tego, że mu nie wystarczała otrzymywana pensja, gdyż żona jego zamieszkująca w Krakowie prowadziła bardzo wesołe życie i żądała stale od niego coraz większych kwot. Ulegając zachciankom żony, musiał sprzeniewierzyć powierzone mu pieniądze. Sąd po naradzie skazał go za ciężkie fałszowanie dokumentów prywatnych na 1 i pół roku ciężkiego więzienia. (W. K.)

Program radiowy.

Środa 20 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk., Dyrekcji Kolei Państwowych i Dyrekcji Poczt i Telegrafów — 17,20 Odczyt: „Żołnierz polski minionych stuleci: Ułani”, wygłosi gen. dr. Kukiel, doc. U. J. — 17,45 Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży — 18,15 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — 18,55 Pogadanka z działu: „Gospodyni Śląska”, wygłosi p. K. Nitschowa — 19,25 Rozmaitości — 19,45 Odczyt: „Poeta Tatr i Skalnego Podhala” — Kazimierz Przerwa — Tetmajer — Cz. II, wygłosi dr. Mieczysław Świerż — 20,30 Transmisja z Warszawy. Koncert kameralny poświęcony twórczości Ignacego J. Paderewskiego — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lot.-meteor., PAT i sportowy.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Sygnał czasu i komunikaty 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.00 do 17.20 Odczyty — 17.45 Program dla młodzieży — 18.15 Koncert orkiestry Polskiego Radia — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.30 Koncert kameralny 20.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 17.45 Audycja dla młodzieży — 18.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości i komunikaty — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.30 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.

Poznań, fala 344,8 m.: 13.00 Sygnał czasu i muzyka z płyt gramofonowych — 14.00 Giełdy: pieniężna, zbożowa i towarowa — 17.20 do 19.35 Odczyty — 20.00 Komunikat gospodarczy — 20.15 7-my wieczór życzeń — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.40 Odczyt z cyklu: Radiotechnika dla amatora — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Program dla młodzieży — 18.30 Koncert popularny — 18.00 Odczyt — 18.30 Szkoła Bredowa — 19.25 i 19.50 Odczyty — 20.15 Radioorkiestra, pieśni i recytacje — 21.00 Recital fortepianowy Bronisława Pozniaka.

Berlin, fala 488,9 m.: 15.30 i 16.30 Odczyty — 17.00 Bal dziecięcy — 18.45 Przegląd dla miłośników kwiatów i ogrodów — 19.10 i 19.35 Odczyty — 20.00 Odczyt sportowy — 20.30 Pieśni różnych narodów — 21.10 Muzyka kameralna — 22.30 Program muzyczny p. t. „Szum morza”.

Wiedeń, fala 217,2 m.: Poranek muzyczny — 16.00 Koncert popołudniowy — 17.00 Program dla dzieci — 18.00 Odczyt krajoznawczy — 18.30 Odczyt rolny — 19.30 Odczyt dla kobiet — 20.30 Wieczór muzyki kameralnej.

Teatr Polski w Katowicach

„Dama pikowa”.

We wtorek, dnia 19 bm, po raz trzeci wspaniała opera P. Czajkowskiego „Dama pikowa”. Partię Lizy śpiewać będzie po raz pierwszy p. Marja Bielecka. Partię Tomskiego też po raz pierwszy p. Michał Martini. W partii Hermana wystąpi gościnnie p. M. Sowilski. Pozostała obsada bez zmiany. Dyryguje kierownik opery p. M. Zuna, który obecnie został zaproszony na gościnne występy w operze warszawskiej.

„Konrad Kędzierzawy” dla Związku Powstańców Śląskich.

We wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 3.30 po południu odbędzie się przedstawienie dla Związku Powstańców Śląskich. Odegrana zostanie przepiękna legenda śląska J. Nikodema Jaronia „Konrad Kędzierzawy” w inscenizacji dyr. Leona Schillera z pp. M. Strońska, dyr. art. W. Nowakowskim i W. Kunciewiczem w rolach głównych.

Gościnne występy mistrza Ignacego Dygasa.

Dyrekcji teatru udało się pozyskać na dwa gościnne występy najznakomitszego tenora polskiego mistrza Ignacego Dygasa. Mistrz Ignacy Dygas powrócił obecnie z gościnnych występów w Pradze, gdzie jego występy cieszyły się wielkim powodzeniem i były prawdziwym triumfem polskiej sztuki. Kunsztu śpiewaczego Dygasa nie zdola zaćmić sławy Kiepur. W niedługim czasie wyleździ Ignacy Dygas do Madrytu, gdzie został zaproszony na gościnne występy. W operze katowickiej wystąpi tylko dwa razy: t. j. we czwartek, dnia 21 czerwca w operze Halevygo „Żydówka” i w sobotę, dnia 23 czerwca w operze Czajkowskiego „Dama pikowa”. Niewątpliwie publiczność katowicka tłumnie pośpieszy i zapełni teatr po brzegi. Bilety do nabycia w kasie teatru. Ceny miejsc podwyższone. Bony i zniżki ważne.

„Domek trzech dziewcząt”.

Arcymelodyjna i ciesząca się wielkim powodzeniem operetka w 3 aktach „Domek trzech dziewcząt” ukaże się w środę, dnia 20 b. m. o godz. 7.30 wieczór.

„Fenomenalna umowa”.

Tryskająca humorem sensacyjna farsa amerykańska „Fenomenalna umowa”, która dzięki przekomicznym sytuacjom i świetnej grze całego zespołu wywołała huraganowe salwy śmiechu i ogólny entuzjazm rozbawionej publiczności — ukaże się po raz trzeci w piątek, dnia 22 b. m. Kto chce spędzić parę chwil wesołych i ubawić się do syta, powinien pośpieszyć na „Fenomenalną umowę”.

Repertuar.

Wtorek, dnia 19 bm. „Konrad Kędzierzawy” dla Zw. Pow. Śląsk. o godz. 3.30.

Wtorek, dnia 19 bm. „Dama pikowa” (gościnny występ W. Sowilskiego i R. Cyganika).

Środa, dnia 20 bm. „Domek trzech dziewcząt”.
Czwartek, dnia 21 b. m. „Żydówka” (gościnny występ Ignacego Dygasa).

Piątek, dnia 22 b. m. „Fenomenalna umowa”.
Sobota, dnia 23 b. m. „Dama pikowa” (gościnny występ Ignacego Dygasa).

Program pobytu „Reduty” na Śląsku.

20 czerwca — środa, Szarlej, po południu „Wasy i peruka”, wieczorem „Zemsta”.

21 czerwca — czwartek, Król. Huta, po połud. „Wasy i peruka”, wieczorem „Sulkowski”.

22 czerwca — piątek, Hajduki Wielkie, po południu „Wasy i peruka”, wieczorem „Sulkowski”.

23 czerwca — sobota, Ruda, po południu „Wasy i peruka”, wieczorem „Zemsta”.

24 czerwca — niedziela, Knurów, po południu „Wasy i peruka”, wieczorem „Zemsta”.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik” spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Goduła w Król. Hucie.

Telefon 113. **DOBRCZE SZYBKOTANIO** Telefon 113. pierze się tylko u nas **bieliznę męską** Pranie i prasowanie koszula wierzchnia 90—100 gr. kołnierzyki . . . 15—25 gr. Pod gwarancją bez chlorku. **Zjednoczone Zakłady Pralni Katowice, ul. Francuska 10.**

Kino Rialto dawniej Kino Kammer **KATOWICE.** **BITWA MORSKA** przy **WYSPACH FALKLANDZKICH** **Kino Palacowe Katowice** **ŁOWIEC POSAGU** Trzy dobre **krowy mleczne** mam na sprzedaż. **Józef Koś,** Katowice-Dąb, ul. Dębowa 50. Sprzedam z wolnej ręki **5 mórg roli** w Panewniku pod Katowicami. Zgłoszenia pod Nr. 201 do Katolika Polskiego w Katowicach.

Każdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie): uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żółwia 42. Żądacie prospektów.

Kupujcie u naszych inserentów!

Karbolineum prawdziwe żywiczne marki „Zubr” zabezpieczy radykalnie wasze budynki przed grzybem drzewnym Terebentini Ska Akc. Warszawa, Żółta 62. Każdemu wysyłamy na żądanie opis darmo.